

Protokół nr 6/15

ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Budżetu z dnia 24 czerwca 2015 r. w sali posiedzeń Urzędu Gminy Orchowo

Ad. pkt 1) Otwarcie wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty i Komisji Rolnictwa.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula o godzinie 14.00 otworzył obrady wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa i Budżetu Rady Gminy Orchowo. Następnie powitał radnych, zaproszonych gości oraz przedstawicieli prasy lokalnej, jak w liście obecności stanowiącej załącznik nr 1, 2 i 3 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy wymagana większość członków Komisji, co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji i wniosków, obecnych 14 członków Komisji.

Ad. pkt 3) Przyjęcie porządku obrad.

Następnie Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula przedstawił proponowany porządek obrad w brzmieniu jak niżej:

1. Otwarcie wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty i Komisji Rolnictwa.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu: nr 5/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Orchowo z dnia 26 maja 2015 r.
5. Informacja o stanie zaawansowania wykonania projektu przebudowy drogi w Orchowcu i Osówcu - prezentacja multimedialna.
6. Informacje dotyczące oświaty w gminie - ZSP w Orchowcu.
7. Informacje dotyczące organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie wakacji.
8. Informacje dotyczące rolnictwa - szkody łowieckie - ODR, Izby Rolnicze, Koła Łowieckie.
9. Analiza sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2014 rok wraz z informacją o stanie mienia gminy.
10. Opiniowanie projektów uchwał:

1. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rok 2015 - druk 42,
2. w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Orchowo na lata 2015 - 2028 - druk 43,
3. w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - druk 44,
4. w sprawie zamiaru zmiany statutu Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo w części dotyczącej zakresu działania i lokalizacji filii bibliotecznych skutkującej likwidacją filii Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo znajdującej się w miejscowości Bielsko - druk 45,
5. w sprawie przyjęcia do realizacji Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Orchowo opracowanego w ramach projektu "Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Orchowo" realizowanego zgodnie z umową nr POIS.09.03.00-00-139/13-00, dofinansowanego ze środków Funduszu Spójności Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007 - 2013 - druk 46.
11. Wnioski i sprawy bieżące.
12. Zakończenie.

Przedstawiciel Koła Łowieckiego złożył wniosek o przesunięcie punktu 8 do punktu 5. Wobec braku innych wniosków, co do porządku obrad Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula poddał pod głosowanie powyższy porządek obrad wraz ze zgłoszonymi wnioskami.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych, „za” przyjęciem porządku obrad głosowało 14 radnych, 0 głosów „przeciwnych”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Ad. pkt 4) Przyjęcie protokołu: nr 5/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Orchowo z dnia 26 maja 2015r.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula złożył wniosek o przyjęcie w/w protokołu bez odczytywania, uzasadniając go faktem, iż był on wyłożony do wglądu Radnych w Biurze Rady Gminy i Radni mieli możliwość zapoznania się z jego treścią.

Wobec braku wniosków ze strony członków Komisji Grzegorz Mikula poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu 5/15 z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Budżetu Rady Gminy Orchowo z dnia 26 maja 2015r.

Protokół nr 4/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Orchowo z dnia 26 maja 2015r. został przyjęty przy 13 głosach „za”, 0 głosów „przeciwnych”, 1 głosem „wstrzymującym się”.

Ad. pkt 8) Informacje dotyczące rolnictwa - szkody łowieckie - ODR, Izby Rolnicze, Koła Łowieckie.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Dochodzą nas głosy od rolników, że szkody są nierzetelnie oceniane. Niektórzy też się skarżyli, że protokoły ze szkód gdzieś giną. Jakbyście się ustosunkowali do tych zarzutów, a także ogólnie odnośnie szacowania szkód. Jakie szkody występują? Jak te szkody szacujecie i jak wypłacane są odszkodowania?

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: Jeśli chodzi o szkody łowieckie to postępujemy zgodnie z procedurą, czyli Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód. Nie będę się rozwodził szczegółowo w proces postępowania ponieważ każdy plantator czy rolnik sam powinien złożyć zgłoszenie o ewentualnych śladach. Jeżeli te szkody są większe to rolnik zobowiązany jest złożyć wniosek o tak zwane względne szacowanie szkód. Na przełomie wiosennym wpływa wniosek zachowamy termin, następnie zostaje przeprowadzone szacowanie wstępne. Szacowanie końcowe odbywa się przed zbiorem danej rośliny. Jednak rolnik musi zawiadomić wcześniej około siedmiu dni przed zbiorem, aby móc oszacować straty, które wyrządziła ta zwierzyna. Jeżeli nie dochodzimy do porozumienia rolnik ma prawo, aby szacowanie odbywało się w obecności przedstawiciela Izby Rolniczej takie zdarzenia też miały już miejsce. Jeżeli nie zgodzi się na szacowaną wartość szkody wówczas może się odwołać i my powołujemy powiększoną komisję i szacujemy ponownie. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, a takie zdarzenia też miały miejsce więc wezwaliśmy biegłego rzeczoznawcę sądowego by oszacował daną szkodę. Okazało się, że ta kwota co my proponowaliśmy to była kwota wyższa niż ta, którą oszacował rzeczoznawca więc nie prawdą jest to, co krąży w eterze. Jeżeli szkoda jest ewidentna to wychodzimy z założenia, że należy wypłacić to odszkodowanie. Ale też musi być wzajemna współpraca. Mi się wydaje osobiście, że to musi być obustronne działanie ze strony rolnika i myśliwych dlatego, że zwierzyna jest to własność Skarbu Państwa to nie jest własność myśliwych. Koła prowadzą działalność gospodarczą, działają w zakresie stowarzyszeń i my nie mamy też nie wiadomo jakich pieniędzy w obrocie. Co roku myślimy tylko o jednym aby wygospodarować tyle pieniędzy, aby wystarczyło na odszkodowania i między innymi to nasze hobby - łowiectwo sprowadza się do tego, że to co jest fajne pozyskiwanie rogaczy to sprzedajemy jako zadania komercyjne, aby zarobić parę złotych na cel - odszkodowanie. I tak wygląda nasze hobby dlatego nie może mówić rolnik że myśliwy jest od tego, że jego obowiązek to stać całą noc na polu i pilnować. Nie jeszcze jedna sprawa taka bardzo ważna nie słuchajmy mediatorów medialnych, bo jest nagonka medialna na myśliwych włącznie z prasą rolniczą. Jeżeli koła nie dogadają się z rolnikiem to straty ponoszą wszyscy. Nie na tym rzecz polega, że będziemy się odwoływać do wyższych instancji. Współpraca jak dotychczas ja nie narzekam bynajmniej tutaj z rolnikami z Gminy Orchowo absolutnie, chociaż zawsze ktoś się znajdzie któremu coś się nie spodoba. To jest normalna sprawa. Ale całość polega na rzetelności tej

sprawy i jeszcze jedna ważna sprawa: rolnik musi realnie podchodzić do wartości tych szkód. To też nie mogą być niewyobrażalne kwoty, to wszystko można wyliczyć. Najczęściej proponujemy umowę bez żadnego liczenia, ważenia czy mierzenia, rolnik podaje tylko kwotę i albo na to przystaniemy albo nie. Jeżeli nie, wówczas przechodzimy do szczegółowych obliczeń wtedy się robię czysty realista. Dlatego moja prośba do państwa radnych starajmy się łączyć, łagodzić, a nie dzielić. Ja miałbym na tyle, jeśli ktoś chciałby zobaczyć protokoły lub druki protokołów to ja to mam ja mogę Państwu zostawić. W protokołach są tak zwane oględziny, szacowanie, a także ostatecznie oszacowana szkoda oraz wypłata odszkodowania. To zawsze wykazane jest protokołem. Nawet mam tutaj jak powinno wyglądać zgłoszenie szkody.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Czy państwo Radni mają pytania?

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła: A jak wygląda w ogóle wasz plan odstrzałów łowieckich?

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: To nie jest tak jak nam się podoba tylko to jest robione na podstawie inwentaryzacji w danych okręgu łowieckim. Na podstawie tego my propozycje składamy, ta propozycja musi być zaakceptowana w naszym przypadku przez nadleśnictwo, a następnie musi być zaakceptowany przez Okręgowy Związek Łowiecki, to się robi według obliczeń, przyrostu naturalnego. W naszym kole, jeżeli chodzi o dziki pozyskanie dzika jest w granicach 60 % nasz okręg jest okręgiem polnym. Ja zawsze mówię, że nasz obwód karmi dziki cały rok, płacimy za szkody a jak przychodzi zima - dzik schodzi do lasu. Plany łowieckie jak są to należy je realizować praktycznie jeśli chodzi o poszczególne gatunki.

Radna Stanisława Kryszak: Obszar kukurydzy na naszym terenie jest najbardziej oblegany. A dzików jest naprawdę dużo. Jeszcze na koniec chciałabym numer telefonu, aby wiedzieć do kogo te szkody zgłaszać.

Łowczy Michał Ziółkowski: W Gminie Orchowo strzałów dzika było 120 z czego zabitych zostało 118. Nacisk jest przede wszystkim na redukcję zwierzyny. Nie tylko dzika, ale też dużym problemem jest jeleni. U nas w ciągu czterech lat ustrzeliliśmy 7 sztuk jeleniowych, a tutaj ustrzelałem prawie 50. Ogólnym czynnikiem jest ta kukurydza. Gdyż duża ilość plantacji kukurydzy jest przysłowiowym wabikiem dla zwierząt. One tam wchodzi i jeżeli mają wodę to tam wertują. I nic z tym nie zrobimy. Nie można strzelać na oślep. Ale są np. jeśli śledzimy na Internecie nowinki, aby temu rolnikowi pomóc tak zwane rury hukowe do których stosowane są środki pirotechniczne, które całą noc strzelają same automatycznie. Ktoś to stawia w polu i ten huk odstrasza zwierzynę, bo zwierzyna lubi bardziej

spokój. My ze swojej strony robimy linie i poletka zaporowe w lesie np. wysiewamy pasy 4 kilometrowe o szerokości 5 m w lesie z kukurydzą co dwa tygodnie, aby te dziki były w lesie. Dlatego rolnicy powinni bardziej współpracować z nami, im więcej zwierzyny w lesie tym mniej na polach. Są dwie strony medalu, rolnicy chcą jak najwięcej odszkodowania, natomiast my chcemy utrzymać się na rynku. Tutaj kolega wspomniał, że my sprzedajemy. W tym roku mamy zaplanowane 30 rogaczy w kole w Gminie Orchowo. Na chwilę obecną nie mamy jeszcze ani jednego. Naprawdę nam się dostaje ta brudna robota, strzelanie tych dzików. Jeżeli ustrzelimy dzika 500 m w polu gdzie nie mamy wjazdu, my musimy tego dzika wynieść na plecach. Trzeba dzwonić po kolegów aby sprzątnąć. To jest ciężka praca. Ja myślałem, że będzie tu więcej rolników którzy będą mieli pretensje, proszę mówić otwarcie kto ma pretensje. My nawet żeby się utrzymać jako Stowarzyszenie musimy wpłacać na podstawie rozporządzenia w naszym przypadku jest to 1000 zł, żeby było na odszkodowanie, bo nam nie starcza. Ten dzik jest tani 1,50 do 2 zł więc nie ma wielkich pieniędzy z tego. Kiedyś polowania były dewizowe wiadomo marka jakąś wartość miała, jesteśmy w unii te ceny są porównywalne. Niedługo będziemy wyjeżdżać do Niemiec, bo u nich też jest ten problem z dzikami, są lasy gdzie są problemy w okolicach Berlina. Oni też płacą myśliwym, żeby chcieli strzelić, a tutaj jest złe postrzeganie myśliwego. Niektórym się wydaje, że myśliwy bierze sztucer i jedzie na polowanie, zastrzeli sobie dzika, włoży do lodówki i sobie go zjada. Nie to nie jest tak, jeśli go chcemy musimy za niego zapłacić tak samo jak inni, musi go zbadać. Ja jako łowczy kiedy rolnik do mnie dzwoni, nie zostawiam nigdy rolnika z problemem zwierzyny. Bo niekiedy mnie myśliwi wyganiają my też mamy życie prywatne, swoją pracę, swoją rodzinę. My szukamy tych nowinek, szukamy z Europy różnych rzeczy odstraszających, nawóz zapachowy. Ale tutaj by się przydało takie spotkanie z rolnikami. Rolnik, który chce wydzierżawić grunty przy lesie musi się liczyć z tym, że ustawowo zwierzyna ma prawo zjeść kwintal zboża. Nie może myśleć, że zwierzyna nie ma prawa przejść przez jego pole. Niech sobie ogrodzi pole siatką 4 metrową, ale my tego mu nie zrobimy. Bo to nie jest nasza zwierzyna tylko Skarbu Państwa. No, a są rolnicy którzy dzwonią, bo zauważyli ślad zwierzyny na swoim polu, przejście stada dzików, które wielkich szkód nie wyrządzają. Moim zdaniem my robimy dużo, jesteśmy otwarci na współpracę z rolnikami. Rolnicy powinni wcześniej nas informować, my nie jesteśmy w stanie zakupić wszystkim odstraszaczy. Jeśli ktoś ma więcej pola powinien kupić to sobie to nie jest drogie. My możemy dać adres mailowy, gdzie można to zakupić. Bo to nie trzeba codziennie używać, wystarczy raz w tygodniu, aby odstrzążyć. My rolników możemy też trochę wyedukować jak oni mogą sobie sami pomóc, żeby nie patrzyli tylko na nas, bo my nie jesteśmy w stanie upilnować wszystkiego.

Stanisław Czernek Członek Koła Łowieckiego „Knieja”: Jeśli chodzi o ginące wnioski to zbieram wnioski z terenu Gminy Orchowo i nie doszły do mnie takie słuchy.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Doszła mnie informacja, że krąży taka plotka, ale nie jestem w stanie powiedzieć czy faktycznie komuś zginął ten wniosek. W zasadzie uważam, że kopia wniosku powinna pozostać u rolnika.

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: Jeżeli rolnik wysyła wniosek, a z tego co wiem to Izby Rolnicze tutaj prowadziły edukacje i mówiły wyraźnie, że jeżeli rolnik składa wniosek, to wniosek przychodzi do koła do nas, u nas sekretarz odnotowuje to w dzienniku przyjęć, a to wysyła listem priorytetowym poleconym z tak zwaną zwrotką. Zwrotka jest to dowód w postępowaniu sądowym, co może się przydać w przyszłości, czy czymkolwiek. Wtedy jest pewien, że wniosek dotarł. Ale nie na tym rzecz polega wystarczy telefon bez tego wniosku i jest interwencja. Jeszcze tak na marginesie: mówimy o szacowaniu szkód zgodnie z rozporządzeniem z 2010r. W obecnym w parlamencie jest projekt szacowania szkód. Trwają nad tym prace, nie powiem kiedy zostanie uchwalony, gdyż propozycji jest wiele.

Radny Ryszard Świtek: Panowie wy reprezentujecie dwa koła na terenie Gminy Orchowo chciałbym się zapytać ilu rolników, synów czy córek zostało przyjętych do tych kół łowieckich? Co trzeba zrobić, żeby do takiego koła należeć? Jak trudno jest się dostać np. na terenie Gębic lub Kwieciszewa.

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: Pisz się wniosek o przyjęcie na staż, po roku stażu pracownik dostaje uprawnienia na podstawowe polowania, które odbywają się przy Okręgowych Związkach Łowieckich u nas jest to w Poznaniu. Kurs przeważnie trwa do roku. Kończy się on egzaminem teoretycznym i praktycznym strzelaniem po uzyskaniu statusu myśliwego jest taki człowiek członkiem koła łowieckiego. Musi złożyć wniosek o przyjęcie w poczet koła, do tego koła co odbywał staż lub pozostać myśliwym niezrzeszonym i być pod skrzydełkami Okręgowego Związku Łowieckiego i będzie wykonywał polowania, jeśli dostanie uprawnienia do polowania indywidualnego przez łowczego danego koła. Przyszedł do nas młody człowiek, złożył wniosek o staż, mówimy przyjmujemy go do koła i wie Pan jaka odpowiedź dostałem? „Nam się to nie opłaci”. My nie będziemy nikogo zmuszać. Jeżeli ktoś jest pasjonatem proszę bardzo wystawimy opinie po stażu. Tak właśnie wygląda przyjęcie do koła łowieckiego. Jest również kwestia wpisowego w zależności, nie może być więcej niż dziesięciokrotność składki rocznej na rzecz koła. Jeszcze koło płaci dzierżawę do Starostwa tam gdzie większość terenów, my na przykład płacimy do Gniezna, a także do Poznania do Okręgowego Związku Łowieckiego tytułem dzierżawy. Następne pytanie. Jeżeli są nagminnie szkody łowieckie to oni sami dochodzą. Jeżeli rolnik otrzymuje od koła jakieś zabezpieczenie, automatycznie nie będą wypłacane szacowane szkody, jeżeli zwierzyna łowna je wyrządzi.

Łowczy Michał Ziółkowski: Jeżeli ktoś złoży wniosek, do byle jakiego koła, a zwłaszcza tam gdzie mieszka, nawet jak jest rolnikiem o odbycie stażu łowieckiego, nie możemy mu odmówić tak mówi prawo konstytucyjne, każdy ma prawo być tym kim chce, ale członek koła nie uchroni pola gospodarzy i myślę, że jeśli kandydat spełni warunki, zostanie tym myśliwym, na pewno dostanie wytyczną, aby pilnować swoich pól, nieodpłatnie, żadnej składki, wpisowego nie. I tak nie upilnuje.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Chciałbym zadać pytanie dotyczące wysokości odszkodowania. W jakiej skali za ubiegły rok wypłacaliście i dodatkowo pan Nowak powiedział, że staracie się zabezpieczyć środki na odszkodowania, a co w przypadku, gdy będzie tyle szkód, że ta pula wam nie starczy?

Łowczy Michał Ziółkowski: Myśliwi solidarnie muszą się składać, puki nie ogłoszą o upadłości koła i płacić z własnej kieszeni.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Czyli z własnej kieszeni są wypłacane?

Łowczy Michał Ziółkowski: Tak, solidarnie bez ograniczeń. Każdy ma swoje prawa i obowiązki. W tym roku na zapobieganie szkód wydaliśmy pięć tysięcy złotych w tym na środki zapachowe, odstraszące, w ubiegłym roku budżet przeznaczony na szkody wynosił czterdzieści tysięcy złotych, więc to nie są małe pieniądze. A my nie mamy firm, nie zarabiamy, tylko żyjemy z tego co sprzedamy lub ewentualnie to, co przywiozą nam dewizowcy. A więc mówię, że to idą duże pieniądze z własnej kieszeni. W naszym kole płacimy co roku tysiąc złotych. I tu chodzi żeby rolnicy zrozumieli, że nas to kosztuje bardzo wiele. To jest bardzo drogie hobby i się staje coraz mniej przyjemne. Bo jeszcze jak mówisz ta komisja szacowania szkód się nawysłuchuje od tego rolnika, to jest to naprawdę złe.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Przysłuchuje się tej dyskusji i widzę, że największy problem to dziki no i jelenie, ale wiadomo plantacje kukurydzy, warunki, mało zim, lekkie zimy, wiadomo wy tego nie wystrzelacie, jak to się mówi, aby stan tego pogłowia był racjonalny. Mówicie, że jest przyspieszony rozwój tych łoch i tak dalej. Czy w ogóle ktoś się zastanawia w takiej sytuacji, gdy zaczyna robić się nagon jakimi środkami chemicznymi i które by wstrzymały rozwój łoch, czy nawet środki sterylizacji, gdzie rzeczywiście jest to plaga. Czy ktoś się nad tym zastanawiał?

Łowczy Michał Ziółkowski: Są dwie strony. Chemią my wyeliminowaliśmy zająca i można powiedzieć że go wyeliminowaliśmy w stu procentach. Jak zrobimy to z dzikiem i z jeleniem to nie będziemy mieć dzika i jelenia.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Ale to wszystko w racjonalny sposób.

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: Prawda jest taka, że nie możemy zakłócić równowagi, co robiliśmy wcześniej, rzut na lisy. W przyrodzie musi być zachowana równowaga. W tej chwili bardzo zwiększyła się popularność dzików. Dlatego zwiększyły się plany odstrzałów. Wszedł w życie przepis myśliwski z dnia 15 maja, po to, aby zredukować popularność dzików. To będzie robione w kilku rzutach. Jeżeli zostanie zredukowane, to wrócimy do normalnych planów. A więc my musimy również robić inwentaryzacje danych gatunków, danych populacji. Po to, aby wiedzieć ile jest zwierzyny. Powiem państwu, że weszła ustawa o dokarmianiu bezpańskich zwierząt. Dawniej był przepis jednoznaczny pies się wałęsa i koniec odstrzelony. W tej chwili nie wolno nam odstrzelić, jest nałożona ustawa, że mają wyłapać te pieski i oddać do schroniska.

Radny Stanisław Zawada: Słyszałem, że strzelać nie wolno i tak dalej, ale coś trzeba z tym robić, bo tak narasta ilość gęsi i żurawi, że plantacje znajdujące się wiosną na przykład kukurydza czy jesienią to przyleci stado tych gęsi niech nawet będzie i pszenżyto, to nie będzie nic. Coś musicie z tym zrobić, no odstrzały muszą być. Wiem, że nie możecie. Ale na polach kukurydzy one żerują.

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: Jeżeli gęsi lądują na tym polu nagminnie zastosować odstraszasz.

Radny Stanisław Zawada: To już w ogóle nie można w Polsce strzelać do gęsi?

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Miłucha: Można, ale jest okres ochronny.

Sołtys Sołectwa Szydłowiec Anna Andrzejewska: Ja mam pytanie, czy w planie odstrzałów jest też populacja lisów, bo jest ona też ogromna. Nie tylko są uciążliwe dla rolników, ale i dla wszystkich.

Lowczy Michał Ziółkowski: Rolnicy też mogą składać zgłoszenia do łowczych, że są lisy.

Sołtys Sołectwa Szydłowiec Anna Andrzejewska: Ale to co mają te kury zagryzione zanieść? Oczywiście mówię w cudzysłowie, ale naprawdę żeby wziąć pod uwagę. Kiedyś polowali na skórki to większe było zainteresowanie.

Lowczy Michał Ziółkowski: Staramy się ustrzelać mimo wszystko. W kole prowadzimy reprodukcję królika dzikiego, bażanta cały rok, nie zależnie. Lisa strzelamy cały rok nie ma przedziału.

Sołtys Sołectwa Szydłowiec Anna Andrzejewska: Proszę przyjechać ja zaprowadzę na ścieżki lisowskie.

Lowczy Michał Ziółkowski: Proszę zgłosić. My dostarczymy specjalistę. Oczywiście muszą być zachowane warunki bezpieczeństwa.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Poruszony został temat kur. Ja bym miał pytanie jak się zabezpieczyć przed jastrzębiami? Ewentualnie przed bielikiem?

Lowczy Michał Ziółkowski: To każdy musi sam we własnym zakresie. Powiem tylko, że w ostatnim okresie wypuścili u nas około 50 sztuk sokoła.

Radny Ryszard Świtek: Myśliwy narzeka, że to składki wysokie, że to hobby, że nieprzyjemne. Rolnicy też na was narzekają. Kiedy rolnik zderzy się z tym właśnie odszkodowaniem albo ze szkodą łowiecką, to szkoda się denerwować, szkoda została jakoś przyjęta, zaakceptowana, szkoda jest i nic nie można z tym zrobić. To ilu myśliwych zrezygnowało z przynależności do koła?

Stanisław Czernek Członek Koła Łowieckiego „Knieja”: W Miradzu czterech.

Lowczy Michał Ziółkowski: Jest dużo myśliwych, którzy są, a nie polują. Jest dużo członków, którzy naprawdę, dla nas jest to pasja, oni zrezygnowali z polowania są to tak zwani członkowie honorowi. Oni przyjeżdżają na nasze spotkania, uczestniczą w życiu myśliwskim, ale nie polują. Wtedy oni są zwolnieni z wszystkich opłat. Także są tacy członkowie honorowi, którzy z wiekiem rezygnują. Chcą z nami być, ale nie chcą już polować, bo mają dosyć.

Radna Stanisława Kryszak: Jeszcze mam pytanie a propos tej komisji, jeżeli rolnik zgłasza szkodę, to w tej komisji, co szacuje szkodę to jest to ktoś z koła łowieckiego tak?

Lowczy Michał Ziółkowski: Dwóch lub trzech członków koła łowieckiego, lub możemy poprosić przedstawiciela Izby Rolniczej w obecności której odbędzie się szacowanie szkody. W naszym kole w Orchowie jest dwóch którzy mają certyfikat, ja i mój kolega Szymkowiak. Są po szkoleniu i podchodzą do tego profesjonalnie, wiedzą jak to robić. Niekiedy rolnicy nie wiedzą, że ta zwierzyna ma prawo taką szkodę wyrządzić. To reguluje ustawa. A oni by chcieli odszkodowanie za wszystko.

Radna Stanisława Kryszak: Ale wiecie panowie dlaczego ja tak pytam, bo rozmawia się z rolnikami, to rolnicy mówią, że jeszcze można by dobrać z Urzędu Gminy kogoś.

Stanisław Czernek Członek Koła Łowieckiego „Knieja”: Mieliśmy taką sytuację w Szydłowiecu.

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: My się staramy załatwiać sprawy ugodowo, jeśli jest problem tak mocny, to wtedy rolnikowi mówimy, żeby nie było, że nas jest trzech, a pan sam. Dlatego może być wójt Gminy, pani Dorota Kryszak przedstawiciel z Urzędu, przedstawiciel z Izby Rolnej.

Radna Stanisława Kryszak: Czyli nie ma problemu?

Stanisław Czernek Członek Koła Łowieckiego „Knieja”: oczywiście jak rolnik chce to nie ma problemu.

Radny Ryszard Świtek: Rolnik może dostać za to poradę, jeszcze wiele innych rzeczy.

Radny Ryszard Szczepański: Jeszcze na koniec mi się taka myśl nasunęła. W najbliższym czasie koła łowieckie zaczną pracować na dronach, na kamerach, będą odstraszały zwierzyńę.

Łowczy Michał Ziółkowski: Są urządzenia dźwiękowe na ruch, ustawia się takie mini urządzenia, że jak ktoś przejdzie obok to to zaczyna piszczeć i też zwierzyńa ucieka. Mówię technika jest różna tylko żeby Ci rolnicy chcieli się dopytywać, co z robić w tym zakresie. A nie tylko zganiać na myśliwych.

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: My musimy obracać się zgodnie z obowiązującym prawem, czyli jest takie rozporządzenie a nie inne, procedury są opisane i musimy się tego trzymać.

Radny Hieronim Adamezyk: Czy urządza się spotkania z rolnikami, raz w roku? Tematyczne odnośnie rolników?

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: Było spotkanie tu w gminie, ale także staramy się rozmawiać indywidualnie z rolnikami. Przyjeżdżamy i rozmawiamy z rolnikami, nawet jadąc do domu z pracy, ktoś tam coś ma, to pomagamy. Może to jest lepsze podejście. A gdy zbiorowe zebranie, to porządek ciężko utrzymać, bo każdy ma inne podejście, każdy ma inną rolę.

Łowczy Michał Ziółkowski: Telefony Komisji, Przedstawicieli i Koła są już dłuższy czas, więc jeżeli rolnik chce się skontaktować ze mną czy z jakimś członkiem Komisji, to nie powinien mieć problemu.

Stanisław Czernek Członek Koła Łowieckiego „Knieja”: Tylko z rolnikami jest tak, że środki odstraszaające to nie. Nie będę sobie ręk brudzić, pastucha dać, to on nie chce, bo on nie będzie chodził włączał. Są rolnicy którzy na siłę chcą to, a są rolnicy którzy nie. Ja na przykład podam Grzegorza

Bartza, który w tamtym roku odniósł szkodę. W tym roku odpukać nie ma. Chłopak co drugi dzień pilnuje, przychodzi nawet, chciał sznury dodatkowo, a są tacy, że nie są zainteresowani, bo on nie pójdzie, bo nie musi.

Łowczy Michał Ziółkowski: Wiadomo nie pójdzie, bo ma świadomość, że dostanie pieniążki, ale nie tędy droga. Pomagajmy sobie.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła: By pan nie chciał tych pieniędzy. Niech pan sobie weźmie z dziesięć hektarów pola koło lasu i niech pan zobaczy jak to wygląda. Dlaczego kukurydzę swoją ogrodziliście? A do kogo ma iść się najeść ten dzik czy jelen. A taki wniosek o szkodę, musiałbym pisać codziennie. Przerabiałem to 20 lat i ogrodziłem sześć hektarów i na drugi rok jak doczekam ogrodzę pięć hektarów i nie chce nic. Bo widzę jak rośnie teraz, a jak przedtem.

Łowczy Michał Ziółkowski: Ja też mówiłem na ten temat. Jeżeli ktoś dzierżawi ziemię pod lasem, to musi mieć świadomość, że ta zwierzyna będzie tam bytowała, to jest nie nieuchronne.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła: wiadomo, że zapachowe i inne ale, jeżeli tu nie weźmie to pójdzie 3 km i z innego pola, z sąsiada. Chodzi o to, żeby te dziki, jelenie nie siedziały w tym zbożu czy rzepaku.

Wiesław Nowak Członek Koła Łowieckiego „Żubr”: Prawda jest taka, że szkody są, były i będą. Kwestia jest taka, żeby sygnalizować straty. I po prostu wzajemnie się dogadywać. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Radny Ryszard Szczepański: Powiem tak, byłem na przykład, kiedy pan szacował pani Stasi pole, był pan Szymkowiak, pan Ziemba, był rolnik nie powiem który, całkiem przypadkowo widziałem, że rękę sobie podali, to myślę, że się dogadali. Na takiej zasadzie musieli się dogadać, ja jestem z tego zadowolony.

Stanisław Czernek Członek Koła Łowieckiego „Knieja”: No i my do tego dążymy. Inaczej jest jak my wchodzimy na plantacje, a rolnik mówi 12 ton. No, a przecież na 12 ton, to trzeba trochę tej kukurydzy, żeby było wybrane. Chodzimy, chodzimy, chodzimy i wychodzi cztery tony. Wszystko wymierzone od A do Z wszystko kompletnie i jest cztery tony.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła: Jeżeli pan mówi te 12 ton. W zeszłym roku przyjechaliście, jeszcze nie weszliście na pole, a już mówiliście, że jest mało.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Temat, jest tematem rzeką, ale podsumujmy. Dwie strony muszą faktycznie współpracować w zabezpieczeniu upraw przed szkodami. Jedna i druga strona musi wykazać jakieś zrozumienie w wielkości odszkodowania. Myślę, że na tym skończymy i podziękujemy kołom za przybycie i za informacje.

Ad. pkt 5) Informacja o stanie zaawansowania wykonania projektu przebudowy drogi w Orchowie i Osówcu - prezentacja multimedialna.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Na którejś z poprzednich sesji mówiłem państwu o inwestycji budowlanej między innymi jest to jeden z pierwszych etapów tego procesu inwestycyjnego - projektowanie. Sądzę, że dobrze by było, aby państwo również uczestniczyli w tym procesie i między innymi dlatego jest dzisiejsza ta prezentacja. Tak się zastanawiam, bo tak rozmawialiśmy z panem Adamem Bieleckim, jest inżynierem i projektantem, drugim jest Tomasz Cyber. Tak się zastanawialiśmy nad prezentacją, bo miała trwać ona półtorej godziny.

Projektant: Dziękujemy bardzo za zaproszenie w imieniu naszego biura. Cieszymy się, że możemy pokazać jak to działa, bo to nie jest taka prosta sprawa jak może się wydawać na początku, ale żeby jakby następne kroki podjąć, czyli zaprojektować zgodnie z przepisami, dlatego chcieliśmy pokazać całą tą sytuację.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Szanowni Państwo może ja powiem, jeśli chodzi o drogi w tej chwili i dofinansowania to zawsze do miesiąca listopada zgłaszamy drogi objęte byłym PROW - em, a teraz tak zwanym funduszem Wojewody i zgłaszamy drogi dojazdowe do gruntów rolnych. Z Osówcem jest mały problem, chociaż jakby się uparł, to jest jakaś droga dojazdowa do gruntów. Ale istnieje takie niebezpieczeństwo, że jeżeli zgłosimy tą drogę, to możemy nie dostać dofinansowania. Ale jest także druga sprawa o której wspomniałem na początku kadencji my w tej chwili przygotowujemy się pod kątem projektowania. Jeżeli na jesień albo na wiosnę pojawią się środki finansowe na lata 2014 - 2020, duże środki finansowe dla gmin, bo takie są projektowane i ja nie będę miał czy pan wójt dokumentów, projektów na biurku z pozwoleniem na budowę to możemy sobie pomarzyć.

Wójt Gminy Orchowo: Mogą nas wyprzedzić Ci, co będą już mieli. Jeżeli chodzi o mnie to jestem za tą opcją właściwą budowy dróg. Zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jeśli chodzi o ulicę Dąbrowa, to jestem właśnie na początku, aby porozmawiać z rolnikami czy są chętni czy sprzedadzą grunty, a jak nie to trzeba będzie zastosować ustawę. Oczywiście jeśli szanowna rada się zgodzi. Wydaje mi się, że na całą drogę na odcinek 1.6 km te odcinki 0.8 ha to nie są żadne wielkie kawałki. Tym bardziej że już są zajęte, a rolnicy nie wiedza. Czasami jest tak że rolnik zajmuje grunty gminne, lub odwrotnie.

Radny Adamczyk Hieronim: A propos tych dróg można wystąpić z wnioskiem, czy by wyrazili zgodę, aby bezpłatnie przekazać?

Wójt Gminy Orchowo: Szanowny panie radny Zastępca Janusz Pawlaczyk podpowiada, że część należy do agencji rynku rolnego, więc część można będzie na cele publiczne spróbować bezpłatnie pozyskać i tam jest sporo tej ziemi. Więc z tego 0,8 ha jeszcze będzie przekazane za darmo jako cel inwestycji publicznej. Jeżeli zgodzimy się na tą opcję jak długo potrwa projektowanie i czy byśmy mogli się już zgłosić do Agencji Rynku Rolnego o wykup?

Projektant: Na podstawie propozycji, to raczej tak

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Szanowni Państwo chciałbym rozwiązać wątpliwości pana Adamczyka, co do drogi w Osówcu do tej szerokości. Jeśli chodzi o drogę Dąbrowa- Myślatkowo, to dobrze by było zaakceptować taką formę tej drugiej wersji dlatego, że tam chodzi również o sprawy agencyjne, o ziemię. Nie widzę wątpliwości co do tej drogi, szerokości pasa drogowego, ale gdybyśmy podjęli taką decyzję czy rada zgadza się na tą drugą wersję. I Pan Wójt będzie mógł podjąć działania techniczne, co do zastrzeżenia do Agencji że będzie tam pas drogowy. Dajmy szansę panu Wójtowi. A jeśli chodzi o Osowiec to jest droga otwarta, tam nie ma wykupu nie ma nic, nie ma różnicy jaka będzie szerokość tej drogi.

Głosowanie w sprawie drugiego wariantu droga Dąbrowa: 14 głosów „za”, 0 głosów „przeciwnych”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Głosowanie na drogę pięciometrową drogą w Osówcu: 13 głosów „za”, 0 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący się”.

Ad. pkt 6) Informacje dotyczące oświaty w gminie - ZSP w Orchowie.

Dyrektor ZSP w Orchowie Elżbieta Gonicka: Chciałabym przedstawić osiągnięcia uczniów, wyniki sprawdzianów, a także wyróżnienia. Jeśli chodzi o wyniki egzaminu gimnazjalnego: historia i wos: 64, 48 % - jest to wynik wyższy niż w powiecie i kraju, j. polski – 52,07 % również wynik wyższy od poziomu powiatu i kraju, nauki przyrodnicze - 46,37 % - jest to wynik na poziomie powiatu, matematyka - 51,5% utrzymuje się na poziomie wyższym od poziomu powiatowego i w kraju, język angielski na poziomie podstawowym: 67,18 % - jest to wynik na poziomie kraju, wyższy od powiatu i województwa, i tak samo jeśli chodzi o j. angielski poziom rozszerzonym - 57, 93% jest to wynik nieco wyższy od województwa. Jeżeli chodzi o średnią szkoły to jest to wynik 56, 10 %, a średnia

kraju 56,5 %. Jeśli chodzi o powiat to pierwsze miejsce: gmina Powidz, drugie miejsce: Gimnazjum Słupca, a na trzecim miejscu jest właśnie nasze Gimnazjum. Jesteśmy usatysfakcjonowani tym bardziej, że pani Kurator, a także szefowa Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej podkreśla, że tegoroczne wyniki są bardzo wysokie mimo zdawania egzaminu w nowej formule. W naszym gimnazjum od roku 2011 do 2015 rozpoczęliśmy nowy projekt, który ma przede wszystkim zmotywować uczniów do nauki oraz wzbogacić i urozmaicić zajęcia pozalekcyjne. W ramach tej akcji nasi uczniowie wyjeżdżają do Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, aby uczestniczyć tam w zajęciach z chemii, z języków, z fizyki w przyszłym roku. Jeśli chodzi o koszty, to gmina pokrywa koszty przejazdu, natomiast my opłacamy wykłady, które się odbywają. Myślimy że te innowacje zmotywują do nauki. Osiągnięcia w ubiegłym roku w powiatowym konkursie matematycznym „Liczbany” nasza szkoła zajęła pierwsze miejsce, dlatego w tym roku byliśmy gospodarzami tego konkursu i nasza szkoła zajęła trzecie miejsce. Wygrał zespół z Dąbnej. Dziękujemy Wójtowi, który był głównym sponsorem nagród. Jeszcze chciałabym podać osoby ubiegające się o nagrodę wójta: Marta Somerfeld, Krzysztof Dragan, Antoni Pietrzak, Sylwia Skazińska i Sebastian Wasilewski. Przypominam, że jeżeli ktoś chce otrzymać nagrodę Wójta musi osiągnąć wyniki powyżej 80 % i powyżej 90% z egzaminu gimnazjalnego, jest to konkurs dla klas trzecich. Jeżeli chodzi o wyróżnienia uczniów ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum świadectwo z czerwonym paskiem ze szkoły podstawowej otrzymało 17 uczniów, najwięcej w klasie V. Natomiast w Gimnazjum dziewięciu najwięcej, bo czterech w klasie III. Jeszcze chciałabym powiedzieć o bardzo dobrym konkursie wyłaniającym humanistę, przyrodnika i sportowca roku. Nagrodą zawsze była książka jednak w tym roku postanowiliśmy wręczyć bon do wykorzystania w księgarni na zakup książek. Humanistą i przyrodnikiem roku została Sylwia Skazińska. A sportowcem roku zostaje Marta Szeszycka. Mamy również Mistrzów Powiatów w Piłce ręcznej. Frekwencja w tym roku była bardzo słaba. Najwyższa frekwencje uzyskała klasa pierwsza, natomiast styczeń i luty były miesiącami, gdzie w klasach było naprawdę mało uczniów. Z panem Wójtem ustaliliśmy, że wprowadzamy dziennik elektroniczny, chciałabym od 1 września. Jednak Nauczyciele potrzebowaliby laptopy lub tablety. Brakuje nam w tej chwili 6 laptopów bądź tabletów, aby wprowadzić od września dziennik elektroniczny, żeby nie było dziennika papierowego. Rodzic nie będzie musiał płacić za korzystanie z dziennika. Rozporządzenie zabroniło pobierania opłat, dlatego szkoła zapłaci 2200 złotych i można będzie uzyskać bezpłatny wgląd. Każdy rodzic otrzymuje swój login i hasło, ma również możliwość komunikowania z się z nauczycielami. Chciałabym powiedzieć również o problemach, chodzi o ten drugi oddział zamknięty. Rozmawiałam z księgową i słyszałam, że Wójt założył sobie, że będzie jedna klasa pierwsza, nie dwie. Jednak Wójt zapomniał, że jeśli jest więcej niż 25 osób to musi być podział na dwie klasy. Jeszcze mamy dwa roczniki, jedni idą rocznikiem 2009, a niektórzy 2010, sześciolatki i siedmiolatki. W tym roku w jednej klasie było 13 osób, a w drugiej 14 osób. I w następnym roku będzie podobnie. Także mamy dwie klasy pierwsze. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że jesteśmy gotowi do przyjęcia dzieci sześciolatków. A przyjęcie dzieci sześciolatków polega na tym, że sala musi być

wyposażona nie tylko w ławki, ale tam musi być dywan, kąciki tematyczne, muszą być szafki dla każdego dziecka. No wiadomo taki komplet kosztuje. I to jest koszt rzędu pięciu tysięcy złotych. Chciałam zasygnalizować że w projekcie była jedna klasa, a są dwie klasy. Również chciałoby się, aby na tych boiskach, mamy Orlika, mamy halę, Najwyższa Izba Kontroli sprawdzała pod kątem wychowania fizycznego i czasu wolnego dla dzieci do korzystania z boiska. To stwierdzono, że przydałby się taki mały plac zabaw dla dzieci. W tym roku szkolnym będziemy mieć 4 klasy, jedna klasa I zostaje w przedszkolu, i tak są dwie klasy I, dwie klasy II i jedna klasa III. Jeszcze będę rozmawiała z Wójtem, aby zorganizować takie stoliki, aby rodzice mogli usiąść na boisku.

Radna Alicja Bartz: Ja uważam że wyniki egzaminów szkolnych bardzo spadły, czy pani dyrektor ma jakiś plan na poprawę tej sytuacji?

Dyrektor ZSP w Orchowie Elżbieta Gonicka: Myślę, że te szkolenia, które mieli nauczyciele dotychczas w ramach projektu przyniosą owoce. Było na nich szereg rad szkoleniowych. Będą na pewno programy naprawcze. W szkole robione były dawniej raz w miesiącu apele, na których właśnie wymieniano wszelkie osiągnięcia, które były przez ten czas, wręczano puchary czy dyplomy i wydaje mi się, że do tego wrócimy. To może dać przykład jak można pracować. Mamy też uczniów, którzy zdobywają stypendia.

Wójt Gminy Orchowo: Mam pytanie czy regulamin Rady Pedagogicznej jest na stronie internetowej? Jeżeli nie, to bardzo bym prosił. I proszę go umieścić w takiej formie jakiej jest, jeśli będzie zmieniony, to zmiany można będzie wprowadzić. A mam jeszcze pytanie, czy trawa na skoczni została wykoszona?

Dyrektor ZSP w Orchowie Elżbieta Gonicka: Tak, pan Kędzierski dostał takie polecenie, że ma oczyścić.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Chciałbym złożyć serdeczne życzenia, cieszy mnie to, że dobrze wypadła ewaluacja. Musicie zdać sobie sprawę jako dyrekcja i grono pedagogiczne, że macie konkurencję czujecie ten oddech na waszych plecach. Życzę, aby ten oddech był bardzo gorący, co będzie dobre dla szkoły, dla uczniów i dla was nauczycieli. Będziecie mieć większą satysfakcję z wyników waszych uczniów.

Dyrektor ZSP w Orchowie Elżbieta Gonicka: Chciałabym podziękować Radzie Gminy, panu Przewodniczącemu, za krytykę, bo krytyka czasami buduje. Nie bójmy się jej. Ten nie popełnia błędów, który nic nie robi, ale chcielibyśmy też, aby ta krytyka była przekazywana w sposób

łagodniejszy. My jesteśmy może uodpornione, ale jak się wszystkiego zbierze to ciężko udźwignąć. Wiec jeszcze raz bardzo dziękujemy i postaramy się, aby wyniki były jak najlepsze.

Radny Ryszard Szczepański: Chciałbym przypomnieć o mojej sugestii w chwili przydzielania stypendiów uczniom naszej szkoły, a co z uczniami ze szkół stowarzyszeniowych?

Wójt Gminy Orchowo: Tak, jeżeli będzie określona kwota pieniędzy, razem z Panią Kasprowicz rozstrzygniemy tę sprawę.

Ad. pkt 7) Informacje dotyczące organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie wakacji.

Dyrektor ZSP w Orchowie Elżbieta Gonicka: Kilka lat temu, gdy były przeznaczone na ten cel pieniądze, to był zorganizowany wypoczynek np. w Skubarczewie, różnego rodzaju biwaki. Nie wiem czy w tym roku nauczyciele planują coś w wakacje. W ferie zimowe owszem, są wyjazdy na lodowiska, w góry. Na pewno pan Maciej Misztal będzie organizował jakieś spotkania. Na razie nie potrafię powiedzieć jednoznacznie, że nie będą organizowane żadne zajęcia.

Ad. pkt 9) Analiza sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2014 rok wraz z informacją o stanie mienia gminy

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczuk: Budżet roku 2014 przedstawiał się następująco. Dochody mieliśmy zaplanowane w kwocie 14 604 880,10 zł z tego wykonanie wynosiło 14 260 078,31 zł, czyli dochody wykonano w 97, 64%. Z tego dochody bieżące to kwota 13 866 362,34 zł oraz dochody majątkowe 393 715,97 zł. Dochody majątkowe wykonano w 74%. Na plan 531 498 złotych. Na tak niskie wykonanie dochodów majątkowych miała wpływ niska sprzedaż mienia gminy, ponieważ ostatni przetarg ogłoszony był w miesiącu grudniu. W związku z powyższym niektóre dochody, które były uzyskane w wyniku sprzedaży wpłynęły do budżetu w 2015 roku i jeden przetarg na jedną działkę został w grudniu również odwołany. Wydatki na plan 15 476 186,10 zł, w tym wykonanie wynosiło 14 820 651,90 zł. Plan wykonano ogólnie w 96, 70% z tego wydatki bieżące w kwocie: 13 313 187,50 zł oraz wydatki majątkowe wykonano w kwocie 1 507 464,40 zł. Plan wydatków majątkowych wykonano w 98%. Budżet roku 2014 zamknął się deficytem wysokości 560 573,59 zł przy planowanym deficycie w wysokości 871 306 zł. Przychody budżetu to kwota 1 261 319,04 zł w tym kredyty i pożyczki: 120 930 zł. Gmina zaciągnęła w 2014 jeden kredyt we wspomnianej wysokości, na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek. Spłata wyżej wymienionego kredytu została zaplanowana na okres spłaty 11 lat z okresem karencji dwóch lat. 1 140 389,04 zł to były wolne środki. Rozchody: 389 625,60 zł z tego na spłatę już wcześniej zaciągniętego kredytu wydaliśmy 344 666 zł. Ponadto gmina udzieliła dwóch pożyczek jedna dla Towarzystwa Przyjaciół

Gminy Orchowo w wysokości 39 959,60 zł oraz dla Stowarzyszenia „Sąsiedzi” w kwocie 5 000 zł. Na dzień 31 grudnia 2014r. zadłużenie gminy wynosiło 2 487 006 zł. Mamy kredyty w czterech bankach: w banku w Orchowie w kwocie 1 169 040 zł, w Banku Ochrony Środowiska 112 500 zł, w Banku Gospodarstwa Krajowego 930 296 zł oraz mamy pożyczkę w Wojewódzkich Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 275 200 zł. Na koniec okresu sprawozdawczego gmina posiada zadłużenie na łączną kwotę 367 770,42 zł na to składają się wydatki na place i pochodne to jest kwota 358 061,16 zł. W tej kwocie mieści się wyrównanie dla nauczycieli, którzy nie osiągnęli dochodów w kwocie, która jest ustalona przez Ministerstwo Edukacji oraz „trzynastki” które są naliczone w roku 2014r., a wypłacone w roku 2015. Wydatki na zakup materiałów, wydatek na zakup energii elektrycznej to 3 938, 59 zł i pozostałe wydatki to kwota 5 734,75 zł. Główne dochody gminy to są subwencje, dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu administracji rządowej głównie tutaj są środki, które są przekazywane do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz dla nas, dla Gminy to są na zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa oraz na utrzymanie Urzędu Stanu Cywilnego. Dalej większe dochody, to są udziały w wpływach z podatku dochodowego, pozostałe dochody to wpływy z tytułu podatku i opłat, czyli podatek rolny, podatek od nieruchomości, podatek leśny, podatek od środków transportu, w następnej kolejności wpływy z usług i za sprzedaż wody i ścieków. Tutaj wykonanie było na poziomie 100% , 105%, najniższe wykonanie to wpływy z majątków jak wcześniej wspomniałam, ze sprzedaży majątku. Wydatki są opisane w części tabelarycznej i w części opisowej, więc nie będę omawiała chyba, że mają państwo jakieś pytanie. W ubiegłym roku realizowaliśmy również wydatki w ramach funduszu sołeckiego. I tak na plan ogólny w poszczególnych sołectwach o 182 028 zł wykonanie wynosiło 173 232,63 zł. Został już złożony wniosek o zwrot części wydatków, to będzie w granicy 50 tysięcy zwrot z budżetu państwa w ramach wydatków sołeckich. Jeśli chodzi o dotacje z budżetów podmiotów nie należących do sektora finansów publicznych, to te dotacje też były omówione na którejś komisji szczegółowo, więc nie będę omawiała. Wykonanie wydatków majątkowych jakie były przyjęte do realizacji: mieliśmy 19 inwestycji, które prowadziliśmy w ubiegłym roku. Tak jak wspomniałam na plan 1 537 561 zł wykonanie wynosiło 1 507 464,40 zł. Plan inwestycji wykonano w 98,4%.

Radny Hieronim Adameczyk: Finanse są najważniejsze, interesuje mnie dofinansowanie klas gimnazjalnych na przykład drugich klas, bo są one w Gimnazjum w Różannie i Bielsku. W związku z tym poszerzenie tego rocznika o następne klasy. Nie ma subwencji w miesiącu wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu. I czy by pani Skarbnik wyjaśniła jakie to są koszty w tych poszczególnych gimnazjach, również koszty, które ponosi całkowicie gmina w tym momencie. Bo subwencja kończy się na pierwszą klasę w czerwcu, i od września idą na tą pierwszą klasę, a ta druga klasa od września do grudnia nie ma subwencji. I interesuje mnie również Szkoła Podstawowa w Słowikowie - czwarta klasa, również od września ubiegłego roku do grudnia. Ile by to gminę kosztowało?

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczuk: Jeśli chodzi właśnie o dotacje dla Stowarzyszeń, które prowadzi Szkoły Podstawowe oraz Przedszkola, przedszkola to wiadomo dostajemy tylko zwrot około 200 tysięcy, natomiast jeśli chodzi o dotacje dla Szkół Podstawowych i Gimnazjum to my dajemy na podstawie art. 90 § 2a. ustawy o systemie oświaty, gdzie jest mowa, że wysokość tej dotacji nie powinna być mniejsza od kwoty subwencji, którą Gmina otrzymuje na dane dziecko czy na daną szkołę. Wysokość subwencji jest obliczana według sprawozdania, jakie robią poszczególne szkoły, są to tak zwane SIO – System Informacji Oświatowej. Tam jest wpisywana liczba dzieci, czyli na przykład na rok 2014 była wpisywana ilość dzieci i 30 września na rok 2013. Więc na tą pierwszą klasę gimnazjum w Różannie i Bielsku ta subwencja już była, natomiast od września 2014r. te dzieci poszły do drugiej klasy, czyli na nie dostaliśmy subwencje, natomiast na dzieci, które przeszły do pierwszej klasy nie było tej subwencji. Dotacje musieliśmy dać. W Bielsku jest 6 uczniów a subwencja jaka przychodzi na jedno dziecko, to była to kwota miesięczna 697, 96 zł, czyli na 6 uczniów na 4 miesiące by to była kwota 16 751,04 zł. Z kolei w Różannie w klasie pierwszej było czterech uczniów, więc będzie to kwota 11 167,36 zł. To razem 27 918,40 zł, które gmina musiała wyłożyć. A jeśli chodzi o szkołę podstawową, to przeprowadziłam rozmowę z panią Kasprovicz i jeżeli Ci uczniowie, którzy poszli do IV klasy Szkoły Podstawowej w Słowikowie, gdyby one przyszły do Szkoły Podstawowej w Orchowie, to wtedy musiałby być utworzony drugi oddział tej czwartej klasy. W związku z tym te pieniądze jakby tu trzeba było dołożyć. Więc nie obliczaliśmy tej kwoty, bo czy dołożylibyśmy dotacje do Stowarzyszenia tam w Słowikowie czy byśmy musieli utworzyć następny oddział tutaj w Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Orchowie to wychodzi na jedno. Teraz jest jeden oddział klasy IV w Orchowie, a jeśli by przyszły dzieci ze Słowikowa, to musiałaby być utworzony drugi.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Na dzień 31 grudnia gmina posiada zaległości. Chciałbym się zapytać jakie są działania w ściąganiu należności za ścieki, wodę, bo te 39 tysięcy złotych to jest spora kwota. Jakie podjęto działania w kierunku?

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczuk: Ta opłata za ścieki to dlatego wychodzi taka duża, dlatego, że Ci którzy zbierają za wodę i ścieki to chodzą w grudniu i to jest ostatni okres i po prostu ludzie nie zdążą po wpłacać. Dlatego wpłacają w styczniu, więc to nie jest taka kwota, co ludzie nie płacą sukcesywnie tylko po prostu tak wychodzi. A jeśli chodzi o ściągalność to wysyłamy upomnienia w stosunku do ludzi którzy nie płacą rzeczywiście za wodę i ścieki. Ostatnio była taka akcja, że wysłana była groźba odłączenia wody i rzeczywiście dużo ludzi wpłaciło. To jest cały czas monitorowane, te zaległości. Jedyne fundusz, którego nie możemy zdziałać jest to fundusz alimentacyjny.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula poprosił o przedstawienie informacji o stanie mienia gminy.

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczuk: Na dzień 31 grudnia grunty ogółem gminy to 245 ha, wartość tych gruntów to jest 1 195 355, 41 zł. Grunty dzielą się na dwie zasadnicze grupy: grunty komunalne tj. 113, 58 ha, drogi skomunalizowane: 131,49 ha. W użytkowaniu wieczystym znajdowało się 60 arów gruntów, a wysokość dochodów z tego użytkowania wieczystego to była kwota 1 019,62 zł. Gmina również dzierżawi grunty orne, które zawarte są w tabelce, z tego tytułu otrzymaliśmy kwotę 47 780,73 zł. W ubiegłym roku sprzedaliśmy w przetargu ustnym nieograniczonym działkę w Orchowie, działkę budowlaną. Nabyliśmy grunty o powierzchni 0,7165 ha o wartości 74 123 zł. Te grunty nabyte zostały w drodze komunalizacji. Nieruchomości wykorzystywane są na różne cele głównie były to grunty nabyte od Agencji Nieruchomości Rolnych, które przedstawia tabela nr 3. W ubiegłym roku była również zamiana powierzchni nieruchomości, w wyniku tej zamiany uzyskaliśmy 0,084 ha o wartości 179,94 zł. Na dzień 31 grudnia posiadaliśmy 37 lokali mieszkalnych, z tego 34 to gmina jest właścicielem, prawie wszystkie lokale są dzierżawione. Posiadamy 15 lokali użytkowych z tego tytułu otrzymaliśmy dochód w kwocie 10 520,28 zł. Z kolei z wydzierżawienia budynków mieszkalnych uzyskaliśmy 72 391,65 zł. Mamy też działki pod szkolnictwo jest to Zespół Szkolno - Przedszkolny w Orchowie oraz trzy szkoły prowadzone przez Stowarzyszenie: Różanna, Bielsko i Słowikowo, również Gminny Ośrodek Zdrowia, instytucje kultury: świetlice, Dom Strażaka, świetlice w Słowikowie, Myślątkowie, Orchówku, Szydłowcu i Skubarczewie, mamy dwie strażnice OSP: Bielsko i Słowikowo i administracja: budynek administracyjny położony w gminie Orchowo oraz mamy jedno boisko sportowe i stadion. Wartość gruntów majątku trwałego to 28 469 065,78 zł. W stosunku do roku poprzedniego jego wartość wzrosła o 104,97%. Jeszcze może o inwestycjach w toku o tym, że na dzień 1 stycznia 2015r. mieliśmy 10 inwestycji w toku, które są rozpoczęte albo w 2014r. albo w latach poprzednich i jest to kwota 600 431,66 zł.

Radny Hieronim Adamczyk: Chciałbym się dowiedzieć ile wynosiło dofinansowanie w 2014r. do subwencji, z tego co wiem to subwencja nie wystarczała?

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczuk: Dajemy dotacje w wysokości subwencji jaka przychodzi na daną szkołę. W zależności czy to nasza szkoła czy stowarzyszeniowa.

Radny Hieronim Adamczyk: A teraz mnie interesują koszty inne, utrzymania budynku w 2014r. na te wszystkie jednostki w Bielsku, Różannie, Słowikowie?

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczyk: Znaczący się my szkół nie utrzymujemy. Jedynie w Różannie, gdzie są nasze mieszkania, to załatwiamy sprawy związane z wywozem ścieków.

Obrady Komisji Wspólnej opuszczają radni: Ryszard Świtek, Andrzej Tomaszewski. Komisja Wspólna obraduje dalej w składzie 12 osobowym.

Ad. pkt 10) Opiniowanie projektów uchwał:

1. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rok 2015 - druk 42,

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczyk szczegółowo omówiła proponowane zmiany w budżecie gminy na rok 2015.

Głosowanie:

12 Radnych za, brak głosów przeciwnych, brak głosów wstrzymujących się. W obecności 12 Radnych. OPINIA POZYTYWNA.

2. w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Orchowo na lata 2015 - 2028 - druk 43,

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczyk: W wieloletniej prognozie finansowej na lata 2015-2028 zmiany wynikają ze zmian, które zostały omówione przed chwilą, a ponadto jeszcze uległ zmianie załącznik nr 2, a mianowicie wykaz przedsięwzięć jakie gmina sobie założyła. Wynika to z tego, że w budżecie gminy na rok 2015 mamy takie zadanie jak wydatki związane z zapłaceniem za opracowanie planu gospodarki niskoemisyjnej i tam jest zaplanowana kwota 29 000 złotych po stronie wydatków, natomiast po stronie dochodów zaplanowana jest kwota 24 650 jako dofinansowanie na opracowanie tego programu, ale żebyśmy dostali te pieniądze musimy z tego programu coś zrealizować, żeby wykazać się realizacją jakiegoś zadania, które jest zawarte w tym programie. Mamy zaplanowane remonty dwóch dróg, więc jedna jest przewidziana na rok 2016 a druga na rok 2017. W związku z tym, że w wykazie przedsięwzięć jest zawarta budowa drogi gminnej Myślątkowo ul. Dąbrowa i to jest okres realizacji 2015-2016, a na łączne nakłady jest wpisane kwota 270 000 zł. Na rok 2015 mamy limity 20 tysięcy, które mamy w budżecie zaplanowane na wykonanie projektu tej drogi oraz 250 000 w roku 2016 na realizację. Następna inwestycja to przebudowa drogi gminnej w miejscowości Osówek gm. Orchowo, też jest zaplanowana do realizacji w latach 2015-2017. Łączne nakłady finansowe to 260 000 zł z tego limit roku 2015 tj. 10 000 zł. To są pieniądze, które mamy zaplanowane w tym roku na opracowanie projektu oraz realizację tej drogi w roku 2017 – 250 tysięcy. W Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy, która była wcześniej opracowana, były już zawarte

środki na wydatki majątkowe. Kwoty, które są tu umieszczone te 250 tysięcy, jedna droga w 2016 oraz 250 tysięcy druga droga w 2017 mieszczą się w tym planie, który mamy już opracowany. Ale to nie jest żadna zmiana tylko te środki po prostu były zaplanowane na wydatki majątkowe i zostały jakby oznaczone, że tylko na tą drogę będą wykorzystane.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczek: W gospodarce niskoemisyjnej mamy takie zadania krótko, długo i średnioterminowe do realizacji, bo za chwile będziecie Państwo przyjmowali uchwałę, która jest jednym z załączników do realizacji tego planu i my musieliśmy wybrać z tego planu coś do realizacji gospodarki niskoemisyjnej, żeby spełnić oczekiwania związane z emisją.

Radny Ryszard Szczepański: Ja odnośnie remontu dróg. Był ustalony harmonogram, a teraz jest trochę inaczej.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Myślątkowo - Orchowo: lata 2015-2016, a Osówiec 2015-2017. Propozycja zmiany kolejności remontu dróg do pani Skarbnik

Skarbnik Gminy Orchowo Anna Błaszczyk: Harmonogramu całkowicie zmienić nie możemy, ale można zmienić kolejność remontu. Myślątkowo- Orchowo w 2015-2017, a Osówiec w 2015-2016.

Głosowanie:

12 Radnych za, brak głosów przeciwnych, brak głosów wstrzymujących się. W obecności 12 Radnych. OPINIA POZYTYWNA.

3. w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - druk 44,

Podinspektor ds. gospodarki komunalnej Piotr Wędzikowski: Uzasadnienie do uchwały w pełni wyjaśnia konieczność jej przyjęcia. Jeżeli mają Państwo jakieś pytania, to z chęcią na nie odpowiem.

Głosowanie:

12 Radnych za, brak głosów przeciwnych, brak głosów wstrzymujących się. W obecności 12 Radnych. OPINIA POZYTYWNA.

4. w sprawie zamiaru zmiany statutu Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo w części dotyczącej zakresu działania i lokalizacji filii bibliotecznych skutkującej likwidacją filii Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo znajdującej się w miejscowości Bielsko - druk 45,

Dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo Agata Pawlaczyk: Otrzymaliście Państwo projekt uchwały w sprawie zamiaru zmiany statutu Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo, treść tej uchwały musi być wraz z uzasadnieniem podana do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Orchowo, na stronie internetowej Gminy Orchowo, w Biuletynie Informacji Publicznej, w siedzibie Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo i w siedzibie filii Biblioteki Publicznej. Należy też zasięgnąć i otrzymać pozytywną opinię z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Centrum Animacji Kultury w Poznaniu oraz opinię pozytywną z Krajowej Rady Bibliotecznej w Warszawie. Właściwie to tak można nazwać takim naturalnym wygaśnięciem tej filii. Pracownik filii pani Krystyna Tomczak odchodzi na zasłużoną emeryturę w lipcu tego roku, cały księgozbiór zostanie do dyspozycji szkół: Niepublicznej Szkoły Podstawowej, Gimnazjum, Przedszkola w Bielsku. Uważam, że ten księgozbiór został właśnie zakupywany dla dzieci i młodzieży, dlatego powinien posłużyć tam uczniom. Kolejnym powodem likwidacji jest malejąca ilość osób korzystających z niej. Tutaj w wykazie zobrazowane jest, że największą, dominującą grupę czytelników stanowią dzieci do 15 lat, czyli są to głównie uczniowie Niepublicznego Przedszkola, Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Bielsku. W 2011 roku czytelników, którzy nie byli związani ze szkołą, czyli w wieku od 16 roku życia do 60 roku życia było 34, w 2012 – 32, w 2013 – 30, w 2014 – 28. Mieszkańcy będą mogli korzystać ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo. Uważam, że w każdym domu jest praktycznie samochód także można dojechać, odległość z Bielska do Orchowa to jest 5-6 km, więc uważam, że to nie jest żaden problem. Czy nawet Stowarzyszenie ma jakiś pomysł jak zagospodarować, zaadoptować może te pomieszczenia, może mają jakiś pomysł? Mieszkańcy też będą mogli korzystać z tego księgozbioru. Na pewno nikt pracy nie traci, gdyż pracownik odchodzi na emeryturę i to jest takie naturalne wygaśnięcie.

Wójt Gminy Orchowo: Myślę, że to jest dobra strategia, nikt nie traci pracy, księgozbiór zostaje, więc będzie wykorzystywany. Pani dyrektor Gutkowska chce jak najbardziej ten księgozbiór.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Ja jeszcze miałbym pytanie co do uchwały w paragrafie 3 mamy zapis, że nadzór merytoryczny nad działalnością Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo pełni Wojewódzka Biblioteka Publiczna, a w statucie mamy troszeczkę inny zapis, że nadzór merytoryczny sprawuje Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Słupcy.

Dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Orchowo Agata Pawlaczyk: To jest spowodowane tym, że weszła nowa ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w 2013 roku i w tej chwili to już nadzór merytoryczny sprawuje Wojewódzka Biblioteka. To jest już wyższy poziom.

Głosowanie:

11 Radnych za, 1 głos wstrzymujący się, brak głosów przeciwnych. W obecności 12 Radnych.

OPINIA POZYTYWNA

5. w sprawie przyjęcia do realizacji Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Orchowó opracowanego w ramach projektu "Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Orchowó" realizowanego zgodnie z umową nr POIS.09.03.00-00-139/13-00, dofinansowanego ze środków Funduszu Spójności Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007 - 2013 - druk 46.

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Poprzednia Rada podjęła decyzję o woli przystąpienia do tego programu. Wójt poprzedni złożył wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Umowa została podpisana z narodowym Funduszem. Później została spisana umowa z firmą z Torunia. Oczywiście po wyborze w drodze zapytania o cenę. Ta firma poprzez jeden aneks, wykonała projekt 29 maja. Otrzymaliście go w drodze elektronicznej, gdyż był to zbyt duży dokument. Kilka słów odnośnie finansów było ujętych przedtem. Jest to dokument bez którego Gmina jeśli nie będzie miała przyjętego w jakiejś formie, nie będzie mogła praktycznie prawie w ogóle uzyskać żadnych dofinansowań z form wsparcia z Unii Europejskiej i w tej formule 2014-2020 na różnego rodzaju działania, które są ujęte tutaj w tym planie Wojewódzkiej Komisji, a mianowicie między innymi termomodernizacje, fotowoltaikę, biomasę, wymianę kotłów, solary i tym podobne. Wszystko to co jest tutaj ujęte Szanowni Państwo ktoś kto będzie składał, a największym beneficjentem w Gminie jest Gmina, ale nie ukrywam że też firmy, osoby fizyczne będą mogły składać wnioski na różnego rodzaju dotacje dzięki temu projektowi. Odnośnie działań krótko, średnio i długoterminowych jest tych zadań sporo. My wybraliśmy z tego tylko do wniosku o płatność dwa. Zaczy się on powinien być monitorowany i będzie monitorowany przez Wojewódzki Fundusz. My będziemy działać sukcesywnie i powinniśmy w celu redukcji emisji spalin i różnego rodzaju związków węgla i tym podobne redukować na poziomie gmin. Przede wszystkim my będziemy się rozliczać z realizacji tego planu i szanowni państwo jeśli macie jakieś pytania, to proszę zadawać, jeżeli będę mógł odpowiedzieć to odpowiem, a jeżeli nie, to na sesji, chociaż to nie ja tworzyłem ten plan, byłem tylko koordynatorem przy współpracy z pracownikami Urzędu Gminy, którzy też pewne dokumenty i ankiety tworzyli.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Jest zapisane tam, że trzeba powołać energetyka Gminy i koordynatora planu czy przewiduje się takie etaty? Czy po prostu one będą dołączone do innych stanowisk i ktoś będzie je pełnił?

Zastępca Wójta Janusz Pawlaczyk: Jeżeli byśmy planowali to, to już byście państwo podejmowali w uchwale. Ja nie widzę takiego problemu, ale te zadania już wykonuje od 10 albo 15 lat.

Radny Hieronim Adamczyk: czy to będzie się przekładać na nasze realia, że za rok, za dwa będziemy zmuszani zlikwidować piece? Bo czy czasem Polska nie chce być tym pierwszym krajem, które chce wyjść na czoło, którzy tak bardzo to ograniczają. W tej chwili Niemcy zużywają więcej węgla niż Polska i tam planu wielkiego nie ma. A w Polsce wiadomo czymś chcemy zabłysnąć. Ale to jest kosztowne zmienić na ten ekologiczny, niskoemisyjny i inwestowanie w komin od razu i tak dalej, bo Niemcy idą bardziej w tą stronę technika tańszą, oni dysponują dopłatami już dawno i żeby to nie było u nas trochę na wyrost, że sobie polepszymy, ale i pogorszymy. Bo jak jest uchwała, to musimy, a jak nie będzie to nie musimy. Wiecej pod rozwagę to wziąć.

Radny Andrzej Kinowski: Jak doświadczyłem jak wprowadzali olej opałowy, w tamtych czasach był on po 73 grosze za litr, przez rok był po 1,70. Byłem na spotkaniu z Ministrem w Koninie, centrala to tak: zgłosi samorządowi jakąś uchwałę, a później się z tego trudno wycofać. Wyobraźcie sobie Państwo Gmina Orchowo to praktycznie renciści i emeryci i trochę grupy rolniczej, nie ma przemysłu, a czym zastąpimy zmniejszenie emisji dwutlenku węgla. Czy każdego obywatela gminy na to stać? Przez trzy lata otrzymywałem bezpłatny biuletyn o ochronie środowiska z Hamburga i w tamtym czasie to litr oleju opałowego, to był na poziomie takim, że to śmiesz, bo tam nie ma akcyzy. A w Polsce jest tak jak coś idzie, to czym prędzej nałożyć akcyzę. Ja tu się boję, nie znam tego programu, bo to był opracowany w ubiegłych latach, ale każdy plan zmniejszenia emisji ma jakieś cykliczne następstwa i do jakiego roku będzie trzeba te emisje na terenie Gminy Orchowo zmniejszyć? Z drugiej strony też trzeba zrozumieć pana Janusza i pana Wójta, bo jeśli chce się dotacje to i są też wymagania. Jeszcze może jedno wtrąć gdyby ten olej opałowy był tak konkurencyjny z ceną węgla to nie było by problemu. Byśmy nie mówili, że jest jakiś problem.

Głosowanie:

10 Radnych za, 2 głosy wstrzymujące się, brak głosów przeciwnych. W obecności 12 Radnych.
OPINIA POZYTYWNA.

Ad. pkt 11) Wnioski i sprawy bieżące.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Do Rady wpłynęło pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Koninie, w którym zgłasza on zapotrzebowanie na ławników z terenu Gminy Orchowo w liczbie 1.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube: Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej zasygnalizował suszę.

Radna Anna Kosiak: Towarzystwo Przyjaciół Gminy Orchowo od czerwca do listopada 2015 roku, będzie realizowało projekt pt. "Zielono mi" w ramach programu "Działaj Lokalnie IX". W ramach projektu planujemy wykonać nasadzenia roślin wzdłuż drogi wojewódzkiej przebiegającej przez Orchowo na odcinku 1 km, przy dwóch głównych ulicach: Wyzwolenia i Powstańców Wlkp. Ponieważ mamy ograniczone możliwości finansowe na zakup roślin, wystąpiliśmy do darczyńców z prośbą o wsparcie finansowe. Im więcej roślin zakupimy, tym więcej trawników zagospodarujemy, dlatego liczymy na ofiarność i zrozumienie.

Radna Anna Kosiak: Wyjeżdżając spod remizy słaba widoczność.

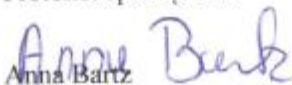
Radna Stanisława Kryszak: W ramach programu "Działaj Lokalnie IX" udało się nam pozyskać fundusze na zakup dwóch urządzeń siłowni napowietrznych. Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało pięć potraw w ramach festynu „Truskawisko”, którego organizatorem jest Stowarzyszenie „Światowid”. Zostały one wysoko nagrodzone. W ramach projektu „Truskawisko” odbył się rajd pojazdów zabytkowych. Koło Gospodyń Wiejskich było odpowiedzialne za jego punkt znajdujący się w miejscowości Słowikowo.

Ad. pkt 12) Zakończenie.

Wobec wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Komisji Rolnictwa Maciej Stube o godz. 19:15 zakończył obrady wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Budżetu Rady Gminy Orchowo.

Nośnik informatyczny z przebiegu obrad stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

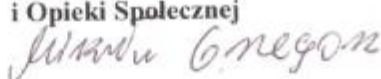
Protokół sporządziła:


Anna Bartz

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Ochrony Środowiska,
Działalności Gospodarczej i Budżetu**


Maciej Stube

**Przewodniczący Komisji
Oświaty, Zdrowia, Kultury**

i Opieki Społecznej

Grzegorz Mikula